

*Sygn. akt VIA Ca 763/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 listopada 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Agata Zając (spr.)*

*Sędzia SA – Marek Podogrodzki*

*Sędzia SA – Małgorzata Kuracka*

*Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa H. B.*

*przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 czerwca 2012 r.*

*sygn. akt III C 656/11*

*I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że termin od którego zasądzone są odsetki ustawowe określa na dzień 10 września 2011 r. ;*

*II w pozostałym zakresie apelację oddala;*

*III nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 763/12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2011 r. H. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA kwot:

- 30 000 zł z odsetkami od 23 marca 2010 r. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

- 200 000 zł z odsetkami od 9 kwietnia 2009 r. tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zniósł między stronami koszty postępowania.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 9 kwietnia 2009 r. powódka jako pasażerka jechała samochodem osobowym marki v.. Na skutek chwilowej utraty przytomności przez kierującą pojazdem K. B. – córkę powódki, samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniosła wnuczka powódki, a córka kierującej O. K., zaś powódka i trzecia pasażerka N. G. doznały obrażeń ciała.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie umorzył postępowanie karne przeciwko K. B. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego ustalając, iż kierująca straciła panowanie nad pojazdem na skutek krótkotrwałego zaburzenia świadomości wywołanego stanem niedocukrzenia czynnościowego, przy czym nie została ona prawidłowo poinformowana co do rozpoznania i istoty jej schorzenia i nie była świadoma dolegliwości na którą cierpi oraz jej wpływu na zdolność prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na skutek wypadku powódka doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz stłuczenia powłok głowy. Na etapie postępowania likwidacyjnego lekarz orzecznik ustalił 5% uszczerbek na zdrowiu, zaś pozwany wypłacił na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 3000 zł.

Powódka była szczególnie związana emocjonalnie z wnuczką O. K., którą zajmowała się od urodzenia. Kiedy O. miała 2 lata jej rodzice przeprowadzili się do T., zaś O. została z babcią w E., gdzie uczęszczała do żłobka. Po ukończeniu 3 lat O. zamieszkała z rodzicami w G., gdzie chodziła do klubu tańca, a powódka jeździła z nią na wszystkie konkursy. 2 lata później rodzice O. rozstali się, a O. z matką zamieszkała w W.. Powódka mieszkała wówczas przez pół roku z drugą córką M. pomagając jej w opiece nad synkiem i miała codzienny kontakt z O.. O. zwierzała się powódce, która była dla niej podporą psychiczną i próbowała jej zrekompensować brak ojca. W późniejszym okresie powódka odwiedzając córkę i wnuczkę spała w pokoju O. na piętrowym łóżku i próbowała wówczas naprawiać stosunki O. z nowym partnerem jej matki, do którego O. miała duży dystans. O. spędzała też u powódki większą część wakacji letnich. Z pozostałymi wnukami powódka miała relacje ciepłe, ale nie tak częste jak z O..

Po wypadku powódka przez długi czas nie dopuszczała do siebie świadomości, że O. nie żyje, nawet jadąc na jej pogrzeb. Powódka obwiniała siebie, że usiadła z przodu, mimo że O. chciała tam siąść, a ostatecznie O. usiadła na miejscu za kierowcą, hipotetycznie najbardziej bezpiecznym i jako jedyna z podróżujących poniosła śmierć.

Sąd Okręgowy uznał, że sprawcy wypadku ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie ma zastosowania przepis art. 436 § 2 k.c., nie był to bowiem przewóz grzecznościowy, ale przewóz najbliższych członków rodziny.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenia powódki wywodzone z art. 445 § 1 k.c. wskazując, że powódka nie wykazała uszczerbku na zdrowiu i cierpienia fizycznych uzasadniających przyznanie żądanego zadośćuczynienia i nie zgłosiła dowodów (np. z opinii biegłego) dających podstawy do uznania, że wypłacona jej kwota 3000 zł nie jest adekwatna do zakresu cierpienia.

Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił roszczenie powódki wywodzone z art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka niewątpliwie była osobą bliską zmarłej O. K. i co do zasady przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie.

Jako okoliczności wpływające na wysokość tego roszczenia Sąd Okręgowy wskazał m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby

najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim pozostali członkowie będą musieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota 50 000 zł jest odpowiednia biorąc pod uwagę rozmiar cierpień psychicznych powódki z powodu śmierci osoby bliskiej, stopę życia społeczeństwa oraz wysokość odszkodowań przyznawanych przez sądy w podobnych sprawach.

Sąd Okręgowy wskazał, że relacja powódki z wnuczką była ciepła, przyjacielska, głębsza niż przeciętna relacja dziadków z wnukami, jednak nie była to stała, codzienna relacja oparta dodatkowo na wzajemnej pomocy bądź zależności; O. nie była jedyną osobą bliską powódki i jej jedyną wnuczką, powódka nie sprecyzowała zaś, na czym miałyby polegać wiązane z wnuczką plany i nadzieje

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od następnego dnia po wyrokowaniu wskazując na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie II CKN 605/2000.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną kwotę i co do rozstrzygnięcia w zakresie odsetek, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty 30 000 zł z odsetkami od 23 marca 2010 r. na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz kwoty 150 000 zł z odsetkami od 9 kwietnia 2009 r. na podstawie art. 446 § 1 k.c.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, posługującego się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Tymczasem skarżąca w swojej apelacji, sporządzonej i wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika, ograniczyła się wyłącznie do wskazania na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., bez odniesienia tego zarzutu do konkretnych dowodów i dokonanych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że przedstawione przez powódkę fakty i dowody, w tym dowody z dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu leczenia powódki i następstw wynikających z doznanych w trakcie wypadku obrażeń, nie dają podstaw do uwzględnienia żądania wywodzonego z art. 445 § 1 k.c.

W świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie budzi wątpliwości fakt, że powódka odniosła w wyniku wypadku, za którego następstwa pozwany ponosi odpowiedzialność, obrażenia w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz stłuczenia powłok głowy, doznając 5% uszczerbku na zdrowiu.

Powódka nie wykazała jednak, aby skutki wypadku związane z doznanym przez nią uszczerbkiem na zdrowiu uzasadniały zasądzenie żądanego zadośćuczynienia, a jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał właśnie na powódce. Ani z treści zeznań samej powódki, ani z dokumentacji lekarskiej nie wynika, aby

doznane przez powódkę cierpienia psychiczne i fizyczne skutkowały powstaniem krzywdy obiektywnie uzasadniającej przyznanie powódce zadośćuczynienia. W szczególności niewielki zakres obrażeń, krótki pobyt w szpitalu i brak dalszych negatywnych następstw doznanych urazów nie dają podstaw do uwzględnienia żądania w tym zakresie. W zakresie psychicznych skutków wypadku sama powódka nie potrafiła zaś oddzielić w jakim zakresie cierpienia powódki wynikały z doznanych przez nią obrażeń, a w jakim z poczucia krzywdy wywołanego utratą bliskiej osoby.

Zadośćuczynienie, zarówno przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c., jak i na podstawie art. 446 § 4 k.c., stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści obu przepisów wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie żądania zasądzenia dalej idącego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w dostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki po śmierci w wypadku komunikacyjnym jej wnuczki, z którą powódka niewątpliwie była silnie związana emocjonalnie, a więc ta była głębsza niż przeciętne relacje rodzinne babci z wnuczką, jednak z którą powódka nie mieszkała na stałe, a tym samym jej śmierć, mimo że odczuwana szczególnie boleśnie, nie spowodowała radykalnej zmiany w życiu codziennym powódki.

Wież emocjonalna istniejąca między powódką a zmarłą wnuczką była niewątpliwie bardzo silna, tym niemniej zmarła nie była jedyną wnuczką powódki, a ich wzajemne kontakty ograniczały się do wspólnego spędzania wakacji i odwiedzin, jak zaś wskazuje doświadczenie życiowe, w miarę upływu lat charakter więzi łączących dorastającą wnuczkę z babcią zmienia się, kontakty stają się rzadsze i nawet silne związki emocjonalne ulegają naturalnemu osłabieniu związanemu z procesem dojrzewania i nawiązywania szerszych kontaktów społecznych oraz zmianą stylu życia.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, gdyż jest ono adekwatne do stopnia krzywdy, ocenianej obiektywnie i stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną, a tym samym spełnia swoją funkcję kompensacyjną.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzuty apelacji dotyczące daty wymagalności odsetek od zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność roszczenia z art. 446 § 4 k.c. w sprawie niniejszej należy oceniać na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2011 r. I CSK 243/10 Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, nie konstytutywny, gdyż możliwość przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia.

Tym niemniej w toku postępowania likwidacyjnego powódka nie wystąpiła do pozwanego z żądaniem wywodzonym z treści art. 446 § 4 k.c., zatem wezwaniem do zapłaty tej kwoty był dopiero pozew doręczony pozwanemu w dniu 9 sierpnia 2011 r. Zgodnie zatem z art. 817 § 1 k.c. pozwany jako ubezpieczyciel obowiązany był spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma, tym samym roszczenie stało się wymagalne od dnia 10 września 2011 r. i od tego dnia, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., powódce należą się odsetki za czas trwania opóźnienia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, częściowo uwzględniając apelację powódki, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostałym zakresie apelację powódki, jako bezzasadną, oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, iż szczególna sytuacja życiowa i majątkowa powódki, utrzymującej się jedynie z emerytury w wysokości 1404 zł miesięcznie oraz charakter dochodzonego roszczenia uzasadniają odstąpienia od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, mimo iż apelacja została uwzględniona jedynie w niewielkiej części.